

Czytania: (Rdz 41,55-57.42,5-7.14-15a.17-24a); (Ps 33,2-3.10-11.18-19); Aklamacja (Mk 1,15); Ewangelia (Mt 10,1-7)

Dzisiejsze pierwsze czytanie to ciąg dalszy historii Józefa, którego bracia przez zazdrość najpierw chcieli zabić pozostawiając na śmierć w pustej cysternie, ale którego ostatecznie za radą Rubena, sprzedali handlarzom, którzy szli to Egiptu. Nie spodziewali się, że przeżyje, dla nich Józef już nie żył. Tymczasem Bóg sprawił, że przez jego talenty organizacyjne i dar wyjaśniania snów, czyli dar odczytywania znaków czasu, został prawie że następcą Faraona, był odpowiedzialny za żywność w całym Egipcie. Pan Bóg strzeże ludzi czystego serca, pomaga pokornym i roztroptym. Pan Bóg wskazuje nam drogę nie tylko przez jakieś specjalne znaki, ale przez talenty, które nam daje, a które jesteśmy zobowiązani rozwijać. Józef rozpoznaje swoich braci, ale się nie ujawnia, wystawia ich na próbę, jakby chciał się dowiedzieć, czy oni żałują tego co zrobili, czy pamiętają. Oni wszyscy jednak pamiętali swojego najmłodszego brata i żałowali tego, co uczynili. Przyznają się do winy, do własnej brutalnej bezwzględności, oschłości i braku wrażliwości, braku opamiętania. Dlatego obawiają się, że Egipt do którego sprzedali Józefa będzie dla nich teraz nieżyczliwy i bezwzględny, a przecież od Egipskiego zboża zleżało teraz życie ich rodzin. Ponownie Ruben, który ma więcej wrażliwości niż inni, wypomina braciom: „Czyż wam tego nie mówiłem: «Nie dopuszczajcie się wykroczenia względem tego chłopca», ale nie słuchaliście mnie? Toteż teraz żąda się odpowiedzialności za jego krew”. A Józef słuchając tego wzruszył się, jednak okazując surowość postanawia im pomóc. Przebacza im swoje krzywdy, bo widzi, że Bóg miał wobec niego specjalne plany i nawet, przewrotne plany złych ludzi, grzechy, nasze niedoskonałości, nie są w stanie zniweczyć planów Bożych. Pan Bóg z każdej sytuacji jest zdolny wyprowadzić jakieś dobro, stara się ocalić każdego, zawsze daje nową szansę, bo jest hojny w przebaczeniu, i tego przebaczenia chce nauczyć także i nas.